

62 mld USD na bezzałogowce

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 18 lutego 2009

Analitycy Teal Group przewidują, że do 2018 sumy wydawane na świecie na tworzenie i zakupy bezzałogowych statków latających, wzrosną dwukrotnie, do sumy 8,7 mld USD rocznie. Dwie trzecie tej kwoty wydadzą podatnicy USA.

W tym roku światowe wydatki na bsl-e analitycy oszacowali na 4,4 mld USD. W ciągu najbliższych 10 lat, mimo wahań koniunktury gospodarczej, sumy te powinny wzrastać, osiągając ostatecznie kwotę 8,7 mld USD. Oznacza to, że do 2018 zostanie wydanych na zakup bezzałogowców 62 mld USD.

Liderem rynku pozostaną Stany Zjednoczone, przeznaczając 72% światowych sum na prace badawczo-rozwojowe, oraz 61% na zakupy samolotów. Na drugim miejscu znajdują się państwa europejskie, na trzecim – Dalekiego Wschodu. Różnica ta będzie jednak niewielka. Analitycy przypuszczają, że w odniesieniu do finansowania prac B+R, państwa azjatyckie mogą nawet wyprzedzić Stary Kontynent.

Podobnie, jak obecnie, głównym zadaniem bezzałogowców będzie rozpoznanie, realizowane w szerokim spektrum, od obserwacji telewizyjnej, przez wykorzystywanie termowizji i podczerwieni, po systemy rozpoznania radioelektronicznego. Zauważalną tendencją jest przy tym rozbudowa modeli bsl-i, od bardzo małych, mikro-, a nawet nano-aparatów, po wielkością przypominające klasyczne samoloty bojowe.

W cenie bsl-i coraz większy udział będą generowały ich główce i zasobniki. Obecnie kosztują one mniej niż połowę sum wydawanych na bezzałogowce – ok. 2 mld USD. Pod koniec dekady wartość ta zbliży się do 60%, osiągając 5 mld USD, co związane jest z coraz bardziej wyrafinowanymi systemami rozpoznania.

W tym roku światowe wydatki na bsl-e analitycy oszacowali na 4,4 mld USD. W ciągu najbliższych 10 lat, mimo wahań koniunktury gospodarczej, sumy te powinny wzrastać, osiągając ostatecznie kwotę 8,7 mld USD. Oznacza to, że do 2018 zostanie wydanych na zakup bezzałogowców 62 mld USD.

Liderem rynku pozostaną Stany Zjednoczone, przeznaczając 72% światowych sum na prace badawczo-rozwojowe, oraz 61% na zakupy samolotów. Na drugim miejscu znajdują się państwa europejskie, na trzecim – Dalekiego Wschodu. Różnica ta będzie jednak niewielka. Analitycy przypuszczają, że w odniesieniu do finansowania prac B+R, państwa azjatyckie mogą nawet wyprzedzić Stary Kontynent.

Podobnie, jak obecnie, głównym zadaniem bezzałogowców będzie rozpoznanie, realizowane w szerokim spektrum, od obserwacji telewizyjnej, przez wykorzystywanie termowizji i podczerwieni, po systemy rozpoznania radioelektronicznego. Zauważalną tendencją jest przy tym rozbudowa modeli bsl-i, od bardzo małych, mikro-, a nawet nano-aparatów, po wielkością przypominające klasyczne samoloty bojowe.

W cenie bsl-i coraz większy udział będą generowały ich głowice i zasobniki. Obecnie kosztują one mniej niż połowę sum wydawanych na bezzałogowe – ok. 2 mld USD. Pod koniec dekady wartość ta zbliży się do 60%, osiągając 5 mld USD, co związane jest z coraz bardziej wyrafinowanymi systemami rozpoznania.
